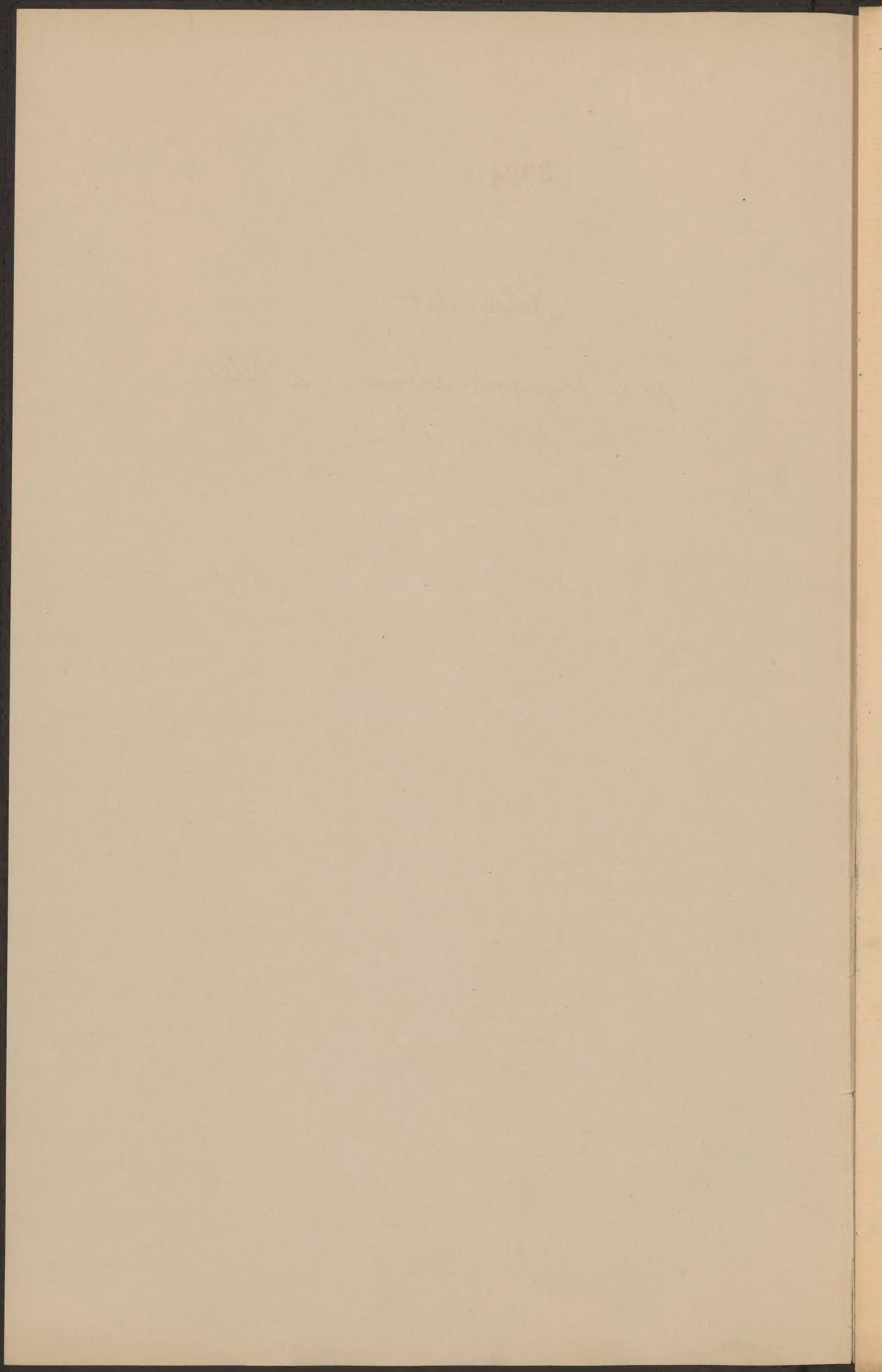


8034

Kilka dat

po do zagospodarowania m. Polki
w miastach przednich.

Pr. Sprawozd. z II 1904, II



Dr. Fr. Piehowski: Tłuma-
dotło zagospodarowania
się Polski wieśmi średnich.

§ 1. Nie mamy żadnego źródła,
 z którego moglibyśmy zaczerpnąć
 dot. jak się zagospodarowywa-
 ła ojczyzna nasza w wieśmi
 średnich, i jesteśmy w tej mie-
 rze skazani na uogólniki.

Także zdaje się być niewąt-
 pliwem, iż śledy przodkowie
 nasi przybyli do tej naszej
 obecnej ojczyzny, znaleźli ją
 zupełnie pusta i niemiecką.
 Toż dowód tego faktu w tem
 polega, iż wszystkie miejsca,
 wsi na obszarze Polski są,
 słowem, nazę wybitnie nazę
 czysto-polskie, a jeśli czasami
 napółka się nazę widocznie
 niemiecka, to ona niewątpliwie
 jest dopiero wpływem karta-
 dania wsi i miast na prawie
 niemieckiem i do czasów fra-
 starzych podnieść się nie da. Gdy
 by zaś ojczyznę naszą przed przy-
 byciem do niej przodków naszych
 zamieszkiwała stale inną jaką
 ludność, to ten fakt musiałby
 się koniecznie odzwierciedlić
 w takich nazwach miejsc.

wosci, które nie byłyby polskie,
ni, lecz obce odradzały procho-
dzenie.

Teżliż nasi ojczyma nasza w
chcieli przybycia do niej przed-
ków naszych była pusta i nie
była przez żadną inną lud-
ność zamieszkała, tedy nie mo-
gło być w niej żadnej kultury,
żadnego gospodarstwa rolnego,
lecz cały obszar naszej ojczymy
przedstawiał się jako jeden nie-
przerwany szmat lasu, poprze-
czynany licznymi jeziorami i
rzekami.

Że nasi przodkowie nasi w
chcieli przybycia do tej ojczy-
zny nie znali jeszcze ogła-
szenia, melali ani narodzić me-
talowych, a tem mniej meta-
lowej sztuki, przede nie mo-
gli się zająć hodowaniem
lasów, wycyznianiem roli, ale
korzystając z tego, że łowie sta-
rodrewnne lasy są zaszczeraj
bogate w trawę, zajął się gospo-
darstwem pasterskiem, tem

hardziej, gdy znaczną liczbę
bydła przyprowadzili ze so-
bą do tej wycieczki.

Gdy jednak przewodniczący
przemyśli z sobą do tej nowej
swojej wycieczki i xiarno, abo
re odzwyczajaniem być musi,
aby nie zmarniało, i to
xiarno przechowało się przez
całe wieki średnie aż do
dni naszych, przede wszyst-
kim przewodniczący musi od
wczesnej chwili przybycia do
tej wycieczki zajmować się
choćby w drobnej mierze
także uświadamiać roli. Skoro
nas nie mieli siłami do brzo-
wienia ludu i wyuczania
roli, tedy uświadamiali xiarno
w ten sposób, że gdziekolwiek
burza wywołała sprężynę.
Tę obłąkającą, wsi polankę
lud wytworzoną, uświadamiali
dzwoniącemu rądem i obia-
li xiarnem. Taka licha uświ-
adawanie wiewiła polanki nie
mogła wydać obfitego ~~xiarna~~
plonu, wystarczała jednak do jedno-

wieśnia ziarna z roku na rok.
Teżli zważymy, że pierwotnie
karczba dzielczina rodzinny wieś,
inaczej obejmowała co najmniej
kilkaset morgów lasu, czyli
równała się całkowicie dzisiejsz-
szej wsi, gdyż dzisiejsze wieś to
pierwotnie dzielcziny pojedyn-
czych rodzin wieśniaczych, to
przejdziemy do przedrona, że
karczba taka kilkusetmorgo-
wa dzielczina wieśniacza mo-
gła mieć na swym obszarze
kilkanaście a nawet i kilka
dziesiąt takich polanek po-
sprężniatych wyrobach.
Te polanki roli na pojedyn-
czej osadzie mogło obejmować
przecieżowo około 15 morgów. Kiedy to
wieś z prawem niemieckiem
przyszła do nas i rola wieś-
niacza, to ta rola zwana
zrazu pługiem a później
tancerem, obejmowała 30 mor-
gów roli, podczas gdy rola
poliska zwana nadtem obej-
mowała połowę pługa, a więc
15 morgów.

Thozina więc siało przysięć,
 że aż do chwili pojawienia
 się u nas osadnictwa na
 prawie niemieckiem, było
 w dawnej osiedlonej wsi iśfra,
 wnej roli niewięcej nad kil.
 Kanaicie a przecięciowo
 piętnaście morgów czyli
 jedno racło.

§ 2. Straszne skutkowanie wyczer-
 pany naszej przez napad Tar-
 tarów i wywołane tem katta-
 danie wsi na prawie niemie-
 ckim oznacza ogromny fu-
 step w gospodarstwie wiej-
 skiem. Władcy niemieccy
 znali doskonale użytek me-
 tali, kowarska kłosa i przy-
 chodzili z siekierą, wytyczanie
 w tym celu, aby lasy brzebić
 i na rolę iśprawną wycozy-
 mieć.

To też fizyognomia wsi na
 prawie niemieckiem dyame-
 tralnie inaczej się przedsta-
 wia, jak pierwotnej wsi iśfra,
 stęć czyli wsi tak zwanej

na prawie polskiem. O ile bo,
wieś wieś na prawie polskiem
przedstawiała się jako kółko,
setmorgowy starodrzewny las,
przekształcony na pastwę dla bydła,
wśród którego tu lub
ówdzie wystawiały się rozrywki,
conce bez planu niewielkie
polanki uprawnej roli, o tyle
wieś na prawie niemieckiem
po przeprowadzonej reformacji
przedstawiała się jako kółko,
setmorgowy obszar roli z kółkiem
kuchnieńskim setmorgowem wspól-
nem pastwiskiem. Las zaś
nie leżał wcale w planie wsi
na prawie niemieckiem za-
kładanych i o ile przetrwał
po wymiesseniu wsi, przyspa-
dował na własność dworowi
jako obszar (Überschaar,
excrementuare), przynależący
i pańszczyźnie.

Zakładanie wsi na prawie niemieckiem, chociaż bardzo gorące,
co przez siebie i brólow, a
zwłaszcza przez Maksimiliana
Wielkiego popierane, przecie

nie mogło postępować xbył
skądś, gdyż jakkolwiek nie
brakowało xciui, to brakowało
to xradników.

Główny ród ludności wieś,
wsiaczej w Polsce wieków xre,
stnich stanowiła ludność
przywiązana do gleby (glebae
adscripti), która miejsca swe
go xobyli bez xzwolenia
xtroni xwieścić nie mogła;
ta więc ludność przy xadła,
xłani nowych wsi na xwa,
nie xmięścić nie mogła
być wcale brana w rachubę.

Drugą mniej liczną kategorię
ludności wsiaczej stanowiła
szlachta dworska, którzy byli
szkerymi niewolnikami xrych
panów; tych więc niewolników
było ich własny pan mógłby
być użyć do xiedlenia na xprawie
xmięckiej, ale miał inny;
a ten własny pan nie xawse
mógł sobie od monarchy wy,
jednać xprzyjęć xzwole,
xmię xatorzenia wsi na xwa,
nie xmięckiej.

(familia,
servi), /

Była jeszcze kategoria Salegorya
ludności wieśniaczej, mianowicie
cie ludność tak zwana swobodna
(liberi); byli to prawdopodobnie
Lechici nadstawcy, którzy nie,
mogąc znieść ofrancuzowej
pięści margrabiów brandenbur-
skich i książów saskich opu-
ścili swą ojczyznę i garnęli
się do Polaków, gdzie byli chętnie
widziani i łatwo sobie mogli
wyjednać wygodną egzystencję.
Ci swobodni wieśniacy uży-
wali zupełnej wolności osobistej,
mogli się więc wycofać we
wszech świecie na prawie nie,
mieścień kastadanych. Ludność
ta jednak nie była zbyt li-
czna.

Oprocz tej ludności jeszcze był,
do kolonistów niemieccy mogli
zarządzać ~~swie~~ swie świat na
prawie niemieckim kastada,
nie; ale i tych kolonistów nie
była liczba zbyt wielka.

Z tego więc powodu, mianowicie
cie z powodu braku osadników,
nie mogło się osadnictwo na

prawie niemieckiem kraku
zbyt sporo rozwijać.

Wspierał się biegłem kraku, kie-
dy się przedlonano, jakie ol-
brzymie korzyści płyną z os-
dnicstwa na prawie niemie-
ckiem, poczęto przenosić wie-
stare z prawa polskiego na
prawo niemieckie, co już mo-
gło postępować bardzo spie-
sznie, gdyż nie wymagano
nowych osadników, ale da-
wni osadnicy będący przy-
miganymi do gleby, bądź cie-
łodzi dworska, przemieniali
się w kłanicieli na prawie
niemieckiem osadzonych.

To przenoszenie wsi z prawa
polskiego na niemieckie na-
stępowało tak szybko, że jak-
by to z *liber beneficiorum*
Krzysztofa ułaski, na schył-
ku XV wieku wsi stare,
na prawie polskiem należa-
ły już do rzadkich zjawisk.

Choćbyśmy mieli
zupełną pewność, że z rosnącym

7. postępcem brzości wsi na pra-
wie niemieckiem musiato ład-
zić rawnym bróciem postępować
horzowanie lasów i wyczymia-
nie ról uprawnych, mimo to nie
mamy żadnego źródła sre-
dniowiecznego, z którego byśmy
mogli czerpać wiadomość,
jak daleko doszedł ten postęp
kultury rolnej w wieku XV do-
chwili wojny trzydziestoletniej, któ-
rej skutki już wiadomo, w nie-
stychornie silny sposób odbiły
się na naszych stosunkach rol-
niczo-gospodarskich.

§ 3. A skoro nie mamy żadnego
źródła z wieków średnich, któ-
reby nas o tych postępkach gos-
podarzo-rolnych oświeciło,
to musimy brać w rachubę choć-
by i pomniejsze źródła, które
są adolne jaskółkami pro-
mien światła na tę ciemną
rzecz.

Jednem pomniejszem źródłem
są szczegóły przywiezione w
historji Sługosza, a dołocz,

wykupna ziemi dobrzyńskiej
od Łukasa Krzyżowego.

Mała być mianowicie zie-
mia dobrzyńska wykupiona
przez króla Władysława Jagiełłę od Łukasza Krzyżowego za
40,000 florenów.

Takiej sumy z jednorocznych
dochodów skarbu państwa
żadną miarą wydobyć nie
można było. Dochody te bo-
wiem wystarczające wygo-
dnie na zwyczajne potrzeby,
nie mogły wystarczyć na
nawzyczajne i to tak cna-
czne wydatki. Składały się
zasiłki z następujących po-
zycji:

a) porożne po 2 grosze
z każdego łanu wiosnego;

b) sta, wreszcie

c) szos miejskie. Te dwie
ostatnie pozycje nie przed-
stawiały żadnych znacznych
dochodów.

Chciał przede król myśleć,
aby od narodu w imię spo-
sob uzyskać fundusze na
wykupno ziemi dobrzyńskiej.

2. Tawolane w tym celu sejmiki
[jednorazowy] ziemskie uchwaliły pobór po
12 groszy z tamtą osiadłego, ca-
miał z wyjątkiem poboru
po 2 gr. z tamtą. Wskazano też
pobór miało według opowiesci
Krzyszka wpłynęło 100,000
grzywnien.

Gdy przywóz było 48 gr.
przebiegało pobierając z tamtą o-
siadłego po 12 gr. wypadła
4 tamtą osiadłe na jedną
przywóz, czyli że na 100,000
grzywnien płacić się musiało
400,000 tamtą osiadłych.

400,000 tamtą osia-
dłych razem miałyby li-
czyć królestwo polskie nr.
1404, jeśli opowiesci Kr-
szka jest prawdziwą. +

Co mówi na to statystyka?

Na Władysława Targiello
nr. 1404 obejmowało królestwo polskie
dzielnice wielkopolską, ma-
łopolską oraz sieradzko-
kujawską, z wyłącze-
niem wykupić się mającej
ziemi dobrzyńskiej. Tharwace

miało swoich właścicieli King-
zist, a która dopiero na pa-
piere potworzoną była z Ro-
rona.

Wonskrypsce
Cham pod ręką ~~spis~~ wsi,
miast, miasteczek a rege,
straw dwużółtowego a
r. 1676. Według tej Wonskryp-
cy przypadek na dziełni-
ce koczające w r. 1404 pod
panowaniem Władysława
Tagielły około 13,000 wsi
tych wsi było rekymisic
w r. 1404 bez furcowania
mniej, może całkiem było
na tyle, gdyż w wużch
13,000 wsiach są już i re-
kultaty trzynastoletniej wojny.
Ale gdybyśmy nawet per-
miconcessum na rok 1404
przyjęli całą liczbę 13,000
wsi, to rozdzielisz na la-
howe wużch 400,000 łanów
osiadłych, pokazałoby się,
że przeciętnie na każdą
wieś przypada po 30 łanów
osiadłych czyli po 900 mor-
gów.

✓ Ta cyfra raki już na pier-
wszy raz oka nieprawdop-
odobnem. Ksiś przeciw-
jęzecz mamy mnogo latich
wsi, które nie dochodzą 900
morgów, chociaż już raty ich
wskaz jest pod kulturow. Te
wsie miały być w r. 1404
nieogłębione jezecz mniejsze,
gdy różne brzozi i karosła,
nieogłębione bagna i inne
nieogłębione, które później ca-
łkowicie wskazy pod kulturow, nie
były jezecz pod kulturow.

Z drugiej strony da się słyszeć,
ideć przywilejami lokacyjne,
m. c. epoki książkowskiej, że
wsie mająca 30 łanów czyli
900 morgów wonej ziemi na-
leżała do wyjątków.

Przedanie więc Księstwa
wyżej wymienione okazuje
się być nieprawdopodobnem,
więc jako takie w badaniach
naszych porównawczem być
nie może.

Natomiast inny fakt po-
kazuje nieprawdopodobny jako

7. miarogodny, mianowicie że
 pobór po 12 gr. a tamże my
 starczyt na wydłużno ziem
 dobrzyniskiej, skoro ziemia do
 brzyniska podawcasz rzeczyski
 sie wydłużoną, kosztata.

Ze zaś na wydłużno ziem
 dobrzyniskiej potrzeba było
 \$ 40,000 florenów, floren
 zaś ówczesny srebr po 24
 gr. czyli że pobór a dwóch
 Tamiów osiadłych czyni je
 dnego florena, przeto na
 40,000 florenów potrzeba
 było 80,000 Tamiów osia
 dłych, które na 13,600 wsi
 rozdzielone, dałyby prze
 ciwno po 5 1/2 Tama osia
 dłego czyli a przybliżeniu
 po 165 morgów na jedno
 wieś. To już jest cyfra, prze
 ciw której tylko to jedno da
 się powiedzieć, że ona jest
 nieco za mała. Wre 13,600
 wsi bowiem pochodzi dopiero
 z r. 1676; w roku 1404 mni
 siało być tych wsi znaczenie
 mniej, może nawet niewiele

$$80000 : 13600 = 5$$

$$68'0$$

$$\begin{array}{r} 750 \\ 15 \\ \hline 165 \end{array}$$

Źi folwarków dworskich. /

2. więcej jak połowa, gdyż do,
pierw do wojnie brzyostole,
kniej, kiedy Wisła skłoni się
półną rzeką, a do morza, a
uciskające polski handel cho-
żem kamorski sta brzyostole.
na Wiśle postaty zmieszane,
i tenże handel zbożem okazy-
wał się nadzwyczaj korzystnem
przedsiębiorstwem, zacięła
się szlachta polska z całą
energiją do uiprawy zboża,
i starania o obrotach
bawów oraz ostatecznie no-
wych wsi na równym do-
zwole. W skutek tego powstało
na obszarze objętemy naszej
szkółki liczny nowych wsi
i również kilka liczny nowych
folwarków dworskich, które
wszystkie w r. 1404 jeszcze
nie istniały.

Ze tak było w rzeczywistości,
dawadki ogłoszone przez Adol-
fa Pruskiego ozięto „Pol-
ska w XVI wieku pod wzglę-
dem geograficzno - statysty-
cznym”, z którego się okazuje

13600
 9935
 3665

A zatem nie wynosiła
 Tanoś 80,000, jakie by-
 ły potrzebne na wyko-
 pno ziemi dobrzyńskiej.

10
 że jeszcze w XVI wieku, a więc
 już po wojnie trzydziestoletniej
 było znacznie mniej wsi, jak
 nie wystarczą do wykopania
 poborowa a. r. 1676, mianowi-
 cie było w Wielkopolsce i
 dzielnicy sieradzkiego krajów
 100 dobrzyńskiej z wyłącze-
 niem ziemi dobrzyńskiej
 wsi 5275, zaś w Małopols-
 sce wsi 4660, czyli w kro-
 kowie polskiem a. r. 1404
 razem wsi 9935, a zatem
 o 3665 wsi mniej, jak w
 r. 1676; w roku więc 1404
 musiało być ich jeszcze mniej.
 Ogólna zaś ilość Tanoś wy-
 nosiła 64,463.

Były wprawdzie jeszcze i
 inne dochody starosty kro-
 kiewskiego, jak sta, szopy
 miejskie, żupy oraz dochó-
 dy z młynów i parkiem,
 lecz te dochody nie mogły
 być na wystarczająco ziemi do-
 brzyńskiej obrócone, gdyż
 musiały pokryć inne be-
 zące wydatki starosty kro-

2 lewskiego, a kwataska kosztu
utrzymania bolewskiego dro-
gi i inne, temu bardziej, gdy
dwugroszowe poradnie w tym
roku ufradło, jako policzone
w pobór wiadomości.

§ 4. Trzecim promiennym kro-
tem rzucającem światło
na zagospodarowanie się w
kręgu naszej wsiach so-
skich, są dwa memoriały
wójkowe z r. 1477, ogłoszone
w Codex epistolaris saec. XV
tomie I ym.

Wedle tych memoriałów by-
ło podówczas w Iłkopolu
Tano w około 13300; że zaś
wedle donoszący z r. 1676
przyjechało na Iłkopolską
wsi około 6800, przeto wy-
padałoby po 2 Tany czyli po
60 morgów przecięciowo na
wies.

Pomiar przy obliczeniu don-
oszący na wykupno ziem
dobryńskich w r. 1404 wy-
padło nam przecięciowo po

✓

po $5\frac{1}{2}$ tana kryli po 165
 morgów na wieś, t^o roz^o w
 obrot^o 70 lat później wypadła nam
 kaletwo po 60 morgów proce,
 ciężowo na wieś, m^e można
 zaś żadną miarą przyjąć,
 iżby liczba tanów asyatyckich
 w ciągu XV wieku się zmniejsza-
 ła, gdy i wówczas ona się
 ciągle zwiększała, a po woj.
 nie trzydziestoletniej nawet bar-
 dzo znacznie, proce w jednym
 z naszych bróch pomniejszych
 królest^o musi rachować myś-
 ła, mianowicie, iż albo w me-
 morgach wojbowych z r. 1477
 liczba tanów w Trzopolu
 jest błędnie obliczona, mian-
 owicie za mało podana,
 albo że na wybr^o ziem do-
 brzyńskich składali się oficer
 kontybuści wiardun^o kowej jeszcze
 inne jeszcze dochody, ^{jak} m. p. kon-
 trybucya od mieszczan, od
 młynarzy i karczmarzy i t. d.
 tak że suma wybr^o 40000
 florenów nie sama tylko kon-

(nam mierzanie)
 dochodów

2.
bylićcy, wiadomością po-
była, została, że razem don-
bylićcy ta nie wynosiła
całych 40000 florenów.

Gdyż nie mamy żadnego
punktu oparcia do ocenienia,
gdzie błęd ten, czy w memo-
ryatach książkowych z r. 1477
czy w ~~don~~ obliczeniu dontry-
vicy z r. 1404 nie wykłó-
ceniu dobrzyniśkiej, potrzebna
na razie / radzi przyjąć raczej niższą,
jak wyższą cyfrę, to jest po-
60 morgów przecięciowo na
wieś, dopóki nie znajdziemy się
jeszcze inne źródła, któreby
by dowodziły autentycznie wy-
sżej były zdolne.

Województwo Krakowskie.

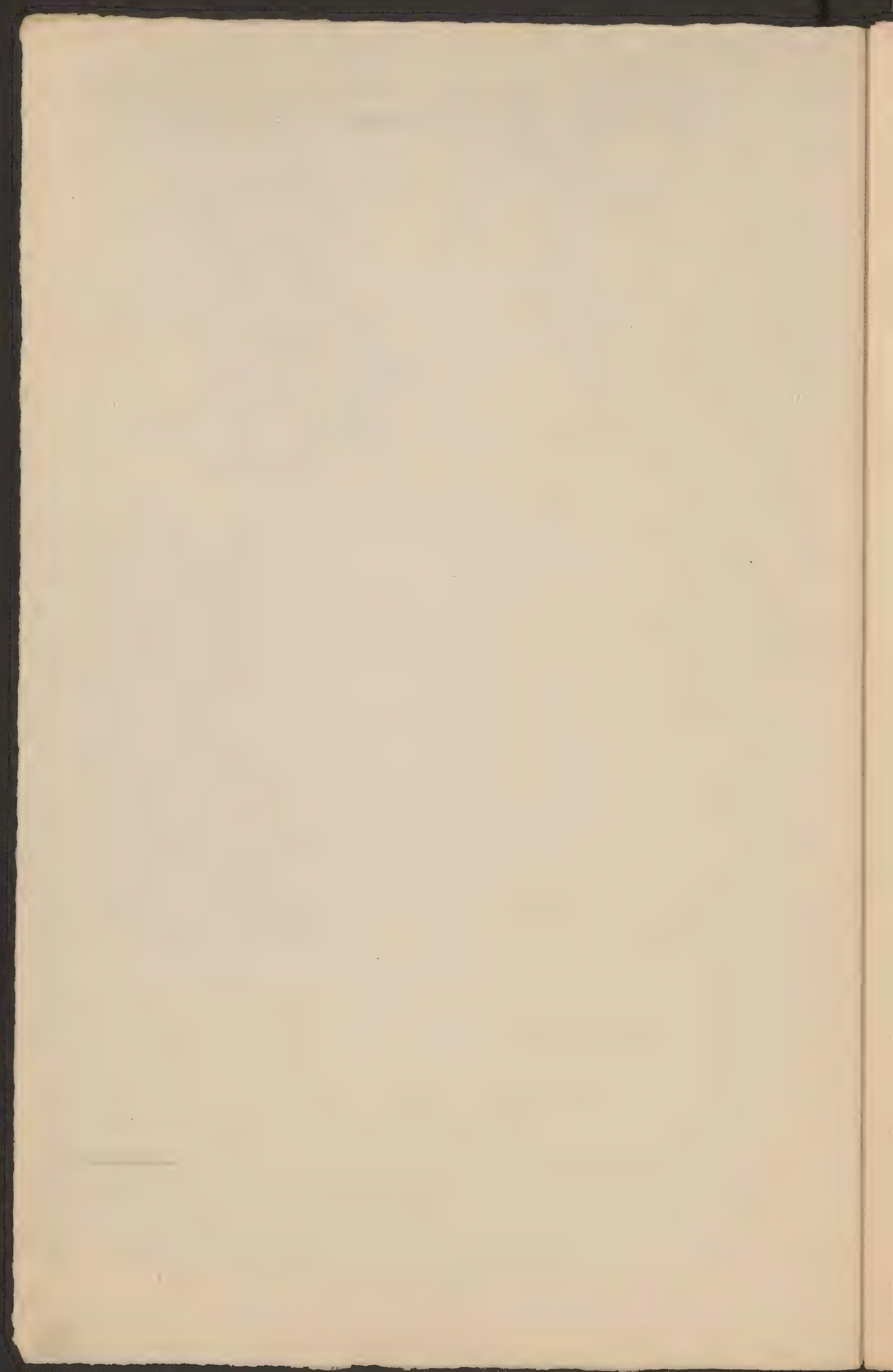
powiat Kraków :	—	328	
" Praszowice :	—	224	
" Lelów :	—	292	
" Książ :	—	284	
" Szczyrzyc :	—	359	
" Nowy Sącz :	—	253	
" Czchów :	—	322	
" Biecz :	—	288	
Oświęcim i Zator	—	168	<u>2518</u>

Województwo Sandomirskie.

powiat Sandomierz :	—	909	
ziemia Radomska :	—	634	
powiat Wislica :	—	525	
" Pilzno :	—	454	
" Opoczno :	—	250	
" Chęciny :	—	358	
" Stężyca :	—	219	<u>3349</u>

Województwo Lubelskie.

powiat Lublin :	—	631	
ziemia Łuków :	—	276	907
	//.		<u>6774</u>



Województwo Sieradzkie.

powiat	Sieradz:	—	720	
"	Piotrków:	—	304	
"	Radomsko:	—	282	
ziemia	Wieluń:	—	159	
powiat	Ostrzeszów:	—	62	1527

Województwo Łęczycki.

powiat	Łeczyca:	—	554	
"	Brzeziny:	—	170	
"	Orłów:	—	179	903

Województwo Brzesko-Kujawskie.

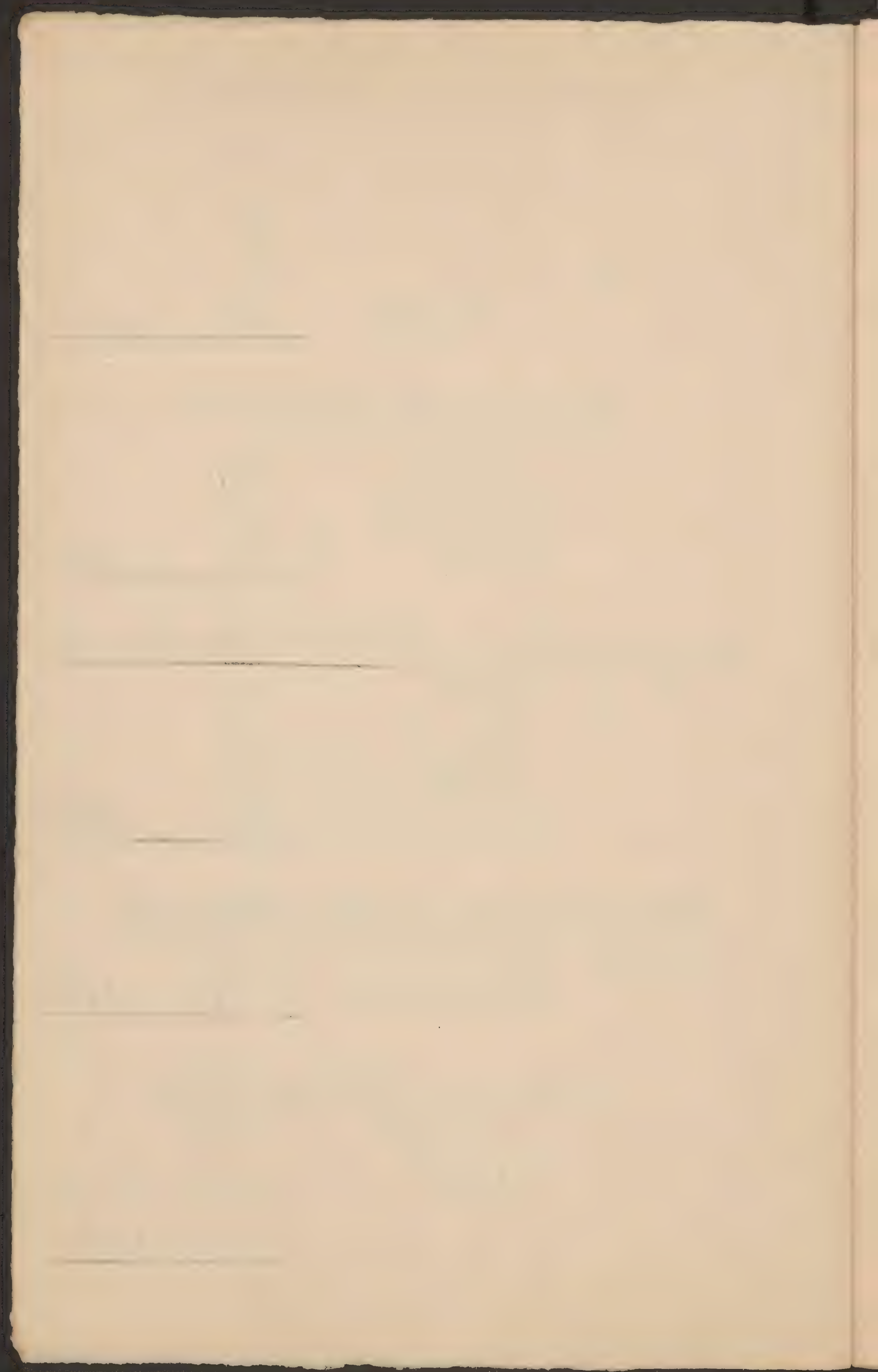
powiat	Brześć:	—	226	
"	Kowale:	—	69	
"	Przedecz:	—	74	
"	Kruszwica:	—	171	540

Województwo Inowrocławskie.

powiat	Inowrocław:	—	190	
"	Bydgoszcz:	—	116	306

Ziemia Dobrzyńska.

powiat	Dobrzyń:	—	106	
"	Lipno:	—	281	387
			∕∕	3663



Województwo Poznańskie.

powiat	Poznań:	—	633	
"	Gniezno:	—	486	(54)
"	Koscian:	—	620	
ziemia	Wschowa:	—	43	
"	Wałecki:	—	97	
	miasta:	—	73	1952
				(1520)

Województwo Kaliskie.

powiat	Kalisz:	—	432	
"	Konin:	—	317	
"	Pyzdry:	—	397	
"	Gniezno:	—	432	
"	Kcynia:	—	246	
"	Nakło:	—	211	2035
				<u>3555</u>



